

Mandaty do swobodnej dyspozycji gmin. Paradoksy prawa

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 30, grudzień 2012 23:00

Tadeusz Narkun

Odśloni: 1195

Zgodnie z pismem Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi (WA 4120-22/2012/w/) z dnia 20 listopada br. przychody uzyskane przez gminę z tytułu grzywien nałożonych w drodze mandatów karnych za wykroczenia określone w art. 96 § 3 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275 z późn. zm.) - dalej k.w., mogą być wydatkowane na dowolne cele budżetowe.

Jak wynika z opinii RIO, podstawą nałożenia mandatu karnego na podstawie art. 96 § 3 k.w. za naruszenie art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 z późn. zm.), nie jest ujawnienie wykroczenia drogowego zarejestrowanego przez urządzenie rejestrujące, lecz złożenie lub odmowa złożenia przez właściciela lub posiadacza pojazdu oświadczenia o tym, kto w momencie popełnienia wykroczenia kierował pojazdem. W takim wypadku nie zostaje wypełniona dyspozycja art. 20 d ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 z późn. zm.), w konsekwencji czego przyjęć należy, iż dochody uzyskiwane z mandatów karnych wymierzanych na podstawie art. 96 § 3 k.w., nie podlegają ograniczeniom z art. 20 d ustawy o drogach publicznych.

Komentarz DWW: Art. 20 d ustawy o drogach publicznych stanowi, że dochody uzyskane z grzywien nałożonych za naruszenia przepisów ruchu drogowego ujawnione za pomocą urządzeń rejestrujących, jednostki samorządu terytorialnego muszą przeznaczyć – mówiąc w skrócie – na inwestycje i remonty związane z siecią drogową, utrzymaniem i funkcjonowaniem infrastruktury drogowej, a także poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Natomiast zgodnie z art. 96 § 3 k.w.: Tej samej karze (czyli grzywny – przyp. autora) podlega, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie.

Jeżeli np. mieszkaniec danej gminy nie wskaże komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, to działa na korzyść tej gminy, bowiem dochód z grzywny, która za ten czyn będzie mu wymierzona, gmina będzie mogła przeznaczyć na dowolny cel.

Paradoksalnie więc to w interesie gminy leży, aby mieszkańcy w takich sytuacjach nie wskazywali kierowcy lub dysponenta, czyli popełniali wykroczenie, dzięki któremu samorząd będzie miał więcej pieniędzy do swobodnego nimi dysponowania. Nie wiem, czy jest najlepszy sposób na uwolnienie samorządowych budżetów.

Źródło: RIO Łódź